

1915, 27 lipca, Kraków - List do Ignacego Daszyńskiego w Krakowie.

Kraków, Rynek 22.

27 VII [19]15.

Moi Drodzy!

1. Przesyłam Wam krótką relację sytuacyjną zrobioną przez [Rogera] Battaglię oraz odpowiedź Ministerium Spraw Zagranicznych do N[czelnego] K[omitetu] N[arodowego]. Do tego dodaję: Wszystkie środki Podolaków były wyteżone ku mianowaniu [Tadeusza] Rozwadowskiego namiestnikiem. Ostatecznie szalę przechylił [Michał] Bobrzyński na swojej audjencji u cesarza [Franciszka Józefa I], gdzie interweniował w sposób podobno bardzo otwarty i stanowczy. "Ich danke für ihre Aufrichtigkeit" - miały być ostatnie słowa cesarza. Wówczas cały plan Podolaków się zawalił, złamaną została również inicjatywa [Leona] Bilińskiego czy [Juliusza] Lea, dążąca do przekształcenia NKN. Collard w rozmowie z [Władysławem Leopoldem] Jaworskim zaznaczył swoje życzenie, opierania się na NKN, i stwierdził, że Narodowa Demokracja nie będzie tolerowaną, zaś Podolacy nie będą nigdzie popierani. Pomocnikiem Collarda został dawny pomocnik Bobrzyńskiego, Ustyanowski, i na całej linii Bobrzyński święci tryumf.

2. Stanisław Downarowicz rozmawiał z Ugronem i skonstatował, iż jest zupełnie głupi człowiek. Natomiast charakterystycznym jest epizod następujący: Downarowicz twierdził, że NKN wobec rządu austriackiego ma prawo reprezentowania narodu polskiego oraz, że NKN musi być uznany przez Austrię za naturalnego pośrednika w stosunku do warszawy. Ugron w odpowiedzi zaznaczył, że bynajmniej NKN nie może rościć sobie prawa do reprezentowania Królestwa [Polskiego], zaś Austria żadnych pośredników w stosunku do ludności Polski gdziekolwiek bądź nie potrzebuje: będziemy rządzili, Polska żadnym czynnikiem realnym nie jest, na ile była realnym, to nas zdradziła, nie potrzebujemy się więc na nic więcej oglądać; co zrobimy, zrobimy dla ludności, która i tak na zmianie rządów zyska.

3. Przyjechał tu [Władysław] Sikorski; stosunki z [Wiktorem] Grzesickim są jednym ciągiem niesmacznych komedii; Grzesicki odmówił wysyłania uzupełnień po tysiącu ludzi dla dwóch brygad i tworzy gorliwie pułk dla [] Ryłskiego; Sikorski jest na wpół internowany w Piotrkowie; jedna rzecz, jaką zrobił, to nawiązanie w ostatnim czasie stosunku z realistami; we środe odbywa się zebranie u hr[abiego] Ostrowskiego w Maluszynie (dwaj Potoccy [Józef i Mikołaj], Plater, Tarnowski z Końskich), gdzie ma być omawianym stosunek do NKN, ewent[ualnie] do niego delegacja; stoją jednak na stanowisku samodzielnej inicjatywy Królestwa i skłonni są podobno zarówno do postawienia kroków prawnopaństwowych i samodzielnych z chwilą zdobycia Warszawy, jako i dla podjęcia na wielką skalę akcji dyplomatycznej zagranicą. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komisji Wykonawczej ze sprawozdaniem Sikorskiego, na którym mam zamiar wystąpić w imię godności NKN za przeniesieniem się członków NKN z Piotrkowa i za skrepowaniem za pomocą dotychczasowych agentur Departamentu [Wojskowego NKN] wszelkiej akcji Grzesickiego. Sikorski, z którym rozmawiałem, zgadza się na wyniesienie z Piotrkowa, w razie jeżeli wyjdzie stamtąd z honorem, t[oj] zn[aczy] z cofnięciem przez A[rmee]-J[O] [ber]-K[ommando] osobiście przeciw niemu zwróconych zarządzeń; popierać się więc będzie wniosek, aby któryś z ekscelencji jechała w tym celu do Cieszyna.

///

Przeniesienie i złączenie pułków nastąpiło na skutek interwencji Antoniego Wodzickiego u arcyks[iecia] Fryderyka; w dwa dni potem, będący u [Franza] Conrada [von Hötendorfa] Biliński, otrzymał odpowiedź, iż rzecz jest załatwiona.

Pułki z Karpat są w drodze do Rzeszowa, gdzie mają 10 dni pozostać. [Włodzimierz] Zagórski około 5-go ma być na linii.

Odpis, maszynopis.

ЦХИДК, Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie, sygn. 483-1-265, k. 6-8. W załączeniu kartka z notatką, pisaną ręką Wandy Kiedrzyńskiej (k. 5): "Pismo J[ózefa] Piłsudskiego do I[gnacego] Daszyńskiego z 27 VII 1915 (odpis maszynowy, bez podpisu)".

Oryginału nie znaleziono.